

Sygn. akt V KK 549/21

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2021r.

sprawy **A. K.**

skazanego za ciąg przestępstw z art. 279§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 18 stycznia 2021r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 29 października 2019r., sygn. akt V K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. – Kancelaria Adwokacka w S. – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Jej autor podniósł zarzut obrazy przez Sąd Odwoławczy przepisów postępowania „w postaci art. 193§1 k.p.k., 410 k.p.k., 167 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. i art. 433§2 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych przy ustalaniu wartości skradzionych przez skazanego A. K. i C. G. przedmiotów i wpływu tego faktu na dokonane ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie, jak również nienależyte odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zarzutów apelacyjnych”.

Na wstępie należy odnieść się do zastrzeżeń obrony pod adresem jakości przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej. Uzasadniając zarzut nienależytego rozpoznania zarzutów apelacyjnych wskazano wyłącznie, że w wielu przytaczanych konkluzjach pojawiły się stwierdzenia o tożsamej treści, co, w ocenie obrony, stanowi rażące naruszenie wymagań określonych w art. 457§3 k.p.k. i art. 433 k.p.k.

Zważyć jednak należy, że zacytowane przez obronę sformułowania odnoszą się nie do samych zarzutów apelacji, ale do wniosków związanych z tymi zarzutami i to wyłącznie tymi, które zostały uznane za niezasadne. Nie sposób więc uznać, by takie postępowanie Sądu nosiło znamiona uchybienia.

Co więcej, do samych zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy odniósł się w sposób rzetelny, a jego rozważania cechuje logika i oparcie w realiach sprawy. Dlatego też brak jest podstaw do stwierdzenia, że Sąd Odwoławczy dokonał niepełnej, czy nierzetelnej kontroli odwoławczej, czym naruszył art. 433 k.p.k. oraz art. 457§3 k.p.k.

To samo stwierdzić należy w zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193§1 k.p.k. Sąd Odwoławczy zauważył, że powołanie biegłego rzeczoznawcy celem ustalenia rzeczywistej wartości skradzionego mienia byłoby zasadne wówczas, gdyby, pomimo przeprowadzenia na wniosek stron dowodów, nadal określone okoliczności nie jawiły się jako wyjaśnione w sposób wystarczający.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że Sąd I instancji oparł swoje ustalenia co do wartości poszczególnych przedmiotów na zeznaniach pokrzywdzonych, zaś w razie wątpliwości przyjmował wartości korzystniejsze dla skazanych. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego ani skazany A. K., ani jego obrońca, nie złożyli żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie. Podobnie było w postępowaniu odwoławczym. Sądy natomiast nie podjęły inicjatywy dowodowej, gdyż nie widziały takiej potrzeby, wobec tego, że poczynienie stosownych ustaleń nie wymagało wiedzy specjalnej. Nie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie są także okoliczności, na które zwrócił uwagę w uzasadnieniu Sąd Odwoławczy – powoływanie biegłego jawiło się zupełnie

nieuzasadnione przede wszystkim dlatego, że szeregu skradzionych przedmiotów nie odzyskano, a co za tym idzie, szacowanie ich wartości w drodze opinii rzeczoznawcy było zwyczajnie niemożliwe.

Obrona w kasacji powiązała zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., 167 k.p.k. z art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. Zarzut tak sformułowany odnosi się zatem do wad kontroli instancyjnej przeprowadzonej przez Sąd Odwoławczy. Rzecz jednak w tym, że zarzuty naruszenia tych przepisów nie zostały podniesione w apelacjach.

Z lektury uzasadnienia kasacji można odnieść co prawda wrażenie, że skarżący kieruje je wprost do Sądu Odwoławczego, ale wówczas albo powinny być one uzasadnione wykazaniem na czym polegało to rażące naruszenie prawa ze strony Sądu Okręgowego i w czym obrona upatruje jego wpływu na treść wyroku tego Sądu.

Obrona też nie powiązała ewentualnych wad postępowania odwoławczego z art. 440 k.p.k.

I w tym zakresie zatem zarzuty te są bezzasadne w stopniu oczywistym.

W świetle poczynionych powyżej rozważań uznać należy, że nie doszło w tym zakresie do uchybienia przepisom procedury – Sąd Odwoławczy nie widział ani potrzeby, ani możliwości dokonania ustaleń w oparciu o opinię biegłego rzeczoznawcy, stąd też nie powołał takiego dowodu z urzędu.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.